

GORZÓWSKIE

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

DIECEZJI



GORZÓWSKIEJ

**ORGAN URZĘDOWY
KURII BISKUPIEJ**

CZERWIEC

1965

SPIS TREŚCI NA M-C CZERWIEC 1965

STOLICA APOSTOLSKA

1. Dekret o Kościołach Wschodnich Katolickich 121

PRYMAS POLSKI

1. Dyspensa od obowiązku uczestniczenia we Mszy świętej i wstrzymania się od prac służebnych w niektóre święta 129

BISKUP GORZOWSKI

1. Przesunięcia personalne 130

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

1. Z perspektywy XX lat 130
2. Z kroniki diecezji 141

GORZOWSKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

Organ Urzędowy Kurii Biskupiej

Rok 9

Gorzów — czerwiec 1965 r.

Nr 6

STOLICA APOSTOLSKA

Textus versio divulgatus
E Curia Metropolitana
Cracoviae, die 6 Febr. 1965 a.
+ Jan Wik. Gen.

Curia Metropolitana Cracoviensis
St. Marszowski Vicecancellarius
L. dz. 424/1965.



BISKUP PAWEŁ
SŁUGA SŁUG BOŻYCH RAZEM Z OJCAMI
ŚWIĘTEGO SOBÓRU
NA WIECZNĄ RZECZY PAMIĄTKĘ

DEKRET O KOŚCIOŁACH WSCHODNICH KATOLICKICH.

Wstęp

1. Kościół katolicki wysoko ceni instytucje, rytury liturgiczne, tradycje kościelne, oraz karność życia chrześcijańskiego Kościołów wschodnich. W nich bowiem, sławnych czcigodną starożytnością, jaśnieje tradycja 1), pochodząca od Apostołów poprzez Ojców, która stanowi część przez Boga objawionego i niepodzielnego dziedzictwa Kościoła powszechnego. W trosce przeto o Kościoły wschodnie, które są żywymi świadkami tej tradycji, święty Ekumeniczny Sobór, pragnąc gorąco aby one kwitły i z nową siłą apostołską spełniały powierzone sobie zadania, postanowił ustalić pewne zasadnicze punkty nauki — oprócz tych, które odnoszą się do całego Kościoła — przekazując resztę trosce Synodów wschodnich i Stolicy Apostolskiej.

Kościół partykularne lub obrządki.

2. Święty i katolicki Kościół, który jest Ciałem Mistycznym Chrystusa, składa się z wiernych, organicznie zjednoczonych w Duchu św. tą samą wiarą, tymi samymi sakramentami i tym samym zwierzchnictwem. Oni to, łącząc się w różne zrzeszenia związane hierarchią, tworzą Kościoły partykularne albo obrządki. A między nimi przedziwna panuje wspólnota, tak że różnorodność ta w Kościele nie tylko nie przynosi szkody jego jedności, ale ją raczej uwydatnia. W zamierzeniu bowiem Ko-

ścioła katolickiego leży, aby nienaruszone pozostały tradycje każdego partykularnego Kościoła czy obrządku. A także pragnie on dostosowywać swój sposób życia do zmiennych warunków czasu i miejsca. 2).

3. Te partykularne Kościoły, tak Wschodu jak i Zachodu, chociaż różnią się częściowo między sobą tak zwanymi obrządkami, mianowicie liturgią, karnością kościelną i spuścizną duchową, są wszakże jednakowo poddane władzy pasterskiej Biskupa Rzymskiego, który jest z woli Bożej następcą świętego Piotra we władzy zwierzchniej nad całym Kościołem. Dlatego Kościoły te jednakową posiadają godność i żaden z nich nie góruje nad innymi z racji obrządku. Cieszą się też tymi samymi prawami i poddane są tym samym obowiązkom, także gdy chodzi o głoszenie ewangelii na całym świecie (por. Mk. 16, 15) pod kierownictwem Biskupa Rzymskiego.

4. To też na całym świecie należy troszczyć się o zachowanie oraz o rozwój wszystkich Kościołów partykularnych i dlatego należy tworzyć parafie i własną hierarchię, gdzie tego domaga się dobro duchowe wiernych. Hierarchowie zaś różnych Kościołów partykularnych uzyskujący jurysdykcję w obrębie tego samego terytorium, powinni po naradzeniu się na okresowych zebraniach troszczyć się o popieranie jedności działania i zjednoczonymi wysiłkami wspomagać wspólne przedsięwzięcia dla sprawniejszego krzewienia religii i skuteczniejszego zachowania kar-ności kleru. 3).

Wszyscy duchowni i osoby zdążające do święceń kapłańskich mają być należycie pouczani o obrządkach, a zwłaszcza o wskazaniach praktycznych, odnoszących się do różnic między obrządkami. Owszem, nawet i świeckich należy pouczać przy nauce katechizmu o obrządkach i odnośnych przepisach.

Wszyscy wreszcie katolicy i każdego z nich z osobna, jak też ochrzczeni jakiegokolwiek Kościoła czy Społeczności akatolickiej, włączając się do pełnej wspólnoty katolickiej, mają wszędzie zatrzymywać własny obrządek i pielegnować go oraz według swych sił zachowywać. 4). Ma to działać się przy nienaruszonym prawie odwoływania się w szczególnych wypadkach dotyczących osób, wspólnot albo obszarów — do Stolicy Apostolskiej, która jako najwyższy Sędzia w stosunkach między Kościołami, zaradzi potrzebom w duchu ekumenicznym, albo sama, albo za pośrednictwem innych Władz, wydawszy odpowiednie wskazania, dekrety czy reskrypty.

Konieczność zachowania duchowej spuścizny Kościołów wschodnich.

5. Historia, tradycje i bardzo liczne instytucje kościelne wspaniale świadczą o wielkich zasługach Kościołów wschodnich wobec Kościoła powszechnego⁵⁾. Dlatego Święty Sobór to kościelne i duchowe dziedzictwo nie tylko otacza należnym szacunkiem i słuszną czią, ale także mocno jest przekonany że stanowi ono dziedzictwo całego Kościoła Chrystusowego. Z tego powodu uroczyście oświadczą, że kościoły Wschodu i Zachodu mają prawo i obowiązek rządzenia się wedle własnych osobnych przepisów, jako że zaleca je czcigodna starodawność, oraz, że bardziej odpowiadają obyczajom miejscowych wiernych i wydają się być przydatniejsze dla zabiegów o dobro dusz.

6. Wszyscy chrześcijanie wschodu niech wiedzą i uważają to za rzecz niewątpliwą, że mogą i powinni zawsze zachowywać swoje prawowite obrzędy liturgiczne i swoje zasady karności, oraz że zmiany winny być

wprowadzane jedynie dla właściwego i organicznego postępu. Wszystko to więc mają z największą wiernością zachowywać właśnie sami chrześcijanie wschodni, którzy też powinni z dniem każdym coraz większą zdobywać znajomość tych rzeczy i coraz doskonalej je stosować, a gdyby ze względu na okolicznictwo czasu lub osób wbrew słuszności od nich odstąpili, niechaj starają się powrócić do tradycji odziedziczonej po przodkach. Ci zaś, którzy z racji czy to urzędu, czy apostołskiej posługi pozostają w częstszych stosunkach z Kościołami wschodnimi albo z ich wiernymi, mają zdobyć znajomość i poszanowanie obrzędów, karności, nauki, historii oraz ducha chrześcijan wschodnich, stosownie do powagi sprawowanego przez nich urzędu.

Zakonom zaś i stowarzyszeniom obrządku łacińskiego, pracującym w krajach wschodnich albo wśród wiernych wschodnich, usilnie zaleca się, aby dla większej skuteczności apostołskiej pracy zakładali domy albo nawet prowincje obrządku wschodniego, o ile to tylko jest możliwe 7).

Patriarchowie wschodni.

7. Od najdawniejszych czasów istnieje w Kościele instytucja patriarchatu, uznana już przez pierwsze Sobory Powszechne. 8). Przez patriarchę wschodniego rozumie się biskupa, któremu przysługuje jurysdykcja nad wszystkimi biskupami, nie wyłączając metropolitów, klerem i ludem własnego terytorium lub obrządku, zgodnie z przepisem prawa i bez naruszania prymatu Biskupa Rzymskiego 9).

Hierarcha jakiegokolwiek obrządku ustanawiany gdziekolwiek poza granicami terytorium patriarchatu, pozostaje członkiem hierarchii patriarchatu tegoż samego obrządku zgodnie z przepisem prawa.

8. Patriarchowie Kościołów wschodnich, chociaż jedni od drugich różnią się co do czasu swej promocji, są jednak wszyscy sobie równi z racji godności patriarchy, z zastrzeżeniem jednak honorowego pierwszeństwa prawnie ustalonego 10).

9. Wedle najdawniejszych tradycji Kościoła należy szczególną cześć otaczać patriarchów Kościołów wschodnich, jako że każdy stoi na czele patriarchatu jako ojciec i głowa.

Dlatego ten Święty Sobór postanawia, aby ich prawa i przywileje zostały wznowione wedle starodawnych tradycji każdego Kościoła i postanowień Soborów Powszechnych 11).

Prawa zaś te i przywileje pokrywają się z tymi, które istniały w epoce łączności Wschodu z Zachodem, chociażby nieco należało je przystosować do dzisiejszych warunków.

Patriarchowie ze swymi Synodami stanowią wyższą instancję dla wszelkich spraw patriarchatu, nie wyłączając prawa ustanawiania nowych eparchii oraz mianowania biskupów swego obrządku w granicach terytorium patriarchatu, bez naruszania niepozbawialnego prawa Biskupa Rzymskiego interweniowania w poszczególnych wypadkach.

10. To, co powiedziano o patriarchach, odnosi się także, wedle przepisu prawa, do Arcybiskupów większych, którzy stoją na czele jakiegoś Kościoła partykularnego albo obrządku 12).

11. Ponieważ instytucja patriarchatu jest tradycyjną formą w Kościołach wschodnich, Święty i Powszechny Sobór życzy sobie, aby, gdzie

tego zajdzie potrzeba, erygować nowe patriarchaty, których tworzenie jest zastrzeżone Soborowi Powszechnemu lub Biskupowi Rzymskiemu. 13).

Szafarstwo św. Sakramentów.

12. Święty Sobór Powszechny potwierdza i pochwała dawne przepisy dotyczące sakramentów św., przyjęte w Kościołach wschodnich, jak i praktykę w ich sprawowaniu i udzielaniu; życzy też sobie aby w danym wypadku zostały one wznowione.

13. Przepisy o szafarzu Krzyżma św. będące w mocy od najdawniejszych czasów u chrześcijan wschodnich mają być w pełni wznowione. Dlatego prezbiterzy mogą udzielać tego sakramentu, używając Krzyżma św. poświęconego przez patriarchę lub biskupa. 14).

14. Wszyscy prezbiterzy wschodni mogą ważne udzielać tego sakramentu czy to razem z Chrztmem św., czy też oddzielnie, wszystkim wiernym jakiegokolwiek obrządku, nie wyłączając łacińskiego, przy zachowaniu — gdy chodzi o dozwoloność — przepisów prawa tak ogólnego jak partykularnego 15). Również prezbiterzy obrządku łacińskiego mogą na podstawie upoważnienia przysługującego im odnośnie szafarstwa tego sakramentu, udzielać go także wiernym Kościoła wschodniego, bez uszczerbku dla obrządku, przy zachowaniu — co do dozwoloności — przepisów czy to prawa ogólnego czy partykularnego 16).

15. Wierni są zobowiązani w niedzielę i święta uczestniczyć w Boskiej Liturgii lub w odprawianiu liturgicznej chwalby Bożej, zgodnie z przepisami czy zwyczajem własnego obrządku 17).

Aby tym łatwiej wierni mogli dopełnić tego obowiązku, postanawia się, że czas stosowny do wypełnienia swego przykazania upływa od nie-sporów wigilii aż do końca niedzieli lub święta. 18).

Usilnie zaleca się wiernym, aby w tych dniach, owszem częściej lub nawet codziennie przystępowali do Komunii św. 19).

16. Ze względu na pomieszczenie wiernych różnych partykularnych Kościołów tej samej okolicy lub na tym samym terytorium wschodnim, upoważnienie prezbiterów jakiegokolwiek obrządku do słuchania spowiedzi, udzielone przez ich właściwych hierarchów w sposób prawowity i bez ograniczenia, rozciąga się na całe terytorium udzielającego tego upoważnienia, jak i na miejsca oraz wiernych jakiegokolwiek obrządku w obrębie tegoż terytorium. Chyba żeby hierarcha miejscowy odmówił wyraźnego tego zezwolenia, co do miejsca własnego obrządku 20).

17. Aby starodawne rozporządzenia dotyczące sakramentu Kapłaństwa w Kościołach wschodnich znowu odzyskały swe znaczenie, gorąco życzy sobie ten Święty Sobór, aby wznowiona była instytucja trwałego diakonatu tam, gdzie wyszła ze zwyczaju 21).

Jeśli zaś chodzi o subdiakonaty i święcenia niższe, oraz ich uprawnienia i obowiązki, ma się o to zatroszczyć Władza prawodawcza każdego Kościoła partykularnego 22).

18. Celem zapobieżenia małżeństwom nieważnym, gdy katolicy wschodni, wchodzą w związek małżeński z niekatolikami wschodnimi, ochrzczonymi, oraz dla zapewnienia trwałości i świętości związku mał-

żeńskieg0 jak też i spokoju domowego — postanawia Święty Sobór, że forma kanoniczna zawierania tych małżeństw obowiązuje tylko pod sankcją godziwości do ważności wystarcza obecność kapłana, przy zachowaniu innych przepisów z prawa obowiązujących. 23).

Kult religijny

19. Święta wspólne dla wszystkich Kościołów wschodnich może na przyszłość ustanawiać, przenosić albo znosić jedynie Sobór Powszechny lub Stolica Apostolska. Święta zaś obowiązujące w poszczególnych Kościołach partykularnych mają prawo ustanawiać, przenosić albo znosić oprócz Stolicy Apostolskiej Synody patriachalne albo archidiecezjalne, uwzględniając jednak należyte sytuację całego regionu oraz wszystkich innych Kościołów partykularnych. 24).

20. Dopóki nie dojdzie do upragnionej zgody między wszystkimi chrześcijanami w sprawie jednego dnia, w którym wszyscy obchodziliby uroczystości Paschy, na razie dla podtrzymania jedności wśród chrześcijan mieszkających w tym samym kraju lub należących do tego samego narodu, zleca się patriarchom lub najwyższym miejscowym zwierzchnikom, aby doszli do porozumienia ze wszystkimi zainteresowanymi co do święcenia Wielkanocy w tę samą niedzielę, po odbyciu narady w tej sprawie i uzyskaniu jednomyślnej zgody. 25).

21. Poszczególni wierni, przebywający poza krajem albo poza terytorium własnego obrządku, mogą w pełni stosować się do przepisów obowiązujących w miejscu ich pobytu, gdy chodzi o prawo dotyczące czasów świętych.

Członkowie rodzin, należących do różnych obrządków, mogą w wypełnianiu tego prawa stosować się do jednego i tego samego obrządku. 26).

2. Duchowni i zakonnicy wschodni mają odprawiać według tradycji i przepisów własnego ustawodawstwa liturgiczną chwałbę Bożą, która od czasu starożytnych była w wielkim poszanowaniu we wszystkich Kościołach wschodnich. 27).

Również wierni, idąc za przykładem przodków, niech uczestniczą wedle możliwości pobożnie w chwalbie Bożej.

23. Patriarcha z Synodem albo Władza najwyższa każdego Kościoła wraz z Radą hierarchów, mają prawo czuwać nad stosowaniem języków w świętych czynnościach liturgicznych oraz zatwierdzać tłumaczenia tekstów na język ojczysty — po zawiadomieniu Stolicy Apostolskiej. 28).

Sposób obcowania z braćmi Kościołów rozłączonych.

24. Na Kościołach wschodnich, pozostających w łączności ze Stolicą Apostolską, spoczywa szczególny obowiązek popierania jedności wszystkich chrześcijan, szczególnie wschodnich. Zgodnie z zasadami dekretu tegoż Świętego Soboru: „O Ekumenizmie”. Mają to czynić przede wszystkim przez modlitwy, przykładowe życie, skrupulatną wierność wobec starożytnych tradycji wschodnich, wzajemne, lepsze poznanie się, wspólną pracę i braterski szacunek dla rzeczy i ludzi. 29).

25. Od chrześcijan wschodnich rozłączonych, dochodzących pod tchnieniem łaski Ducha świętego do jedności katolickiej, nie należy wymagać niczego więcej niż wymaga proste wyznanie wiary katolickiej.

A ponieważ u nich kapłaństwo pozostało ważne, duchowni wschodni, zgadzający się na jedność katolicką, są upoważnieni do wykonywania czynności własnego stopnia kapłańskiego zgodnie z normami ustanowionymi przez kompetentną Władzę. 30).

26. Współdziałal w czynnościach liturgicznych (*communicatio in sacris*) szkodzący jedności Kościoła albo zawierający w sobie formalne przyłgnięcie do błędu, lub też niebezpieczeństwo zbłądzenia w wierze, zgorszczenia i niedyferentyzmu, jest z prawa Bożego zabroniony³¹). Praktyka jednak duszpasterska wykazuje, że jeśli chodzi o braci wschodnich, można i powinno się wziąć pod uwagę różne sytuacje poszczególnych osób, w których ani jedność Kościoła nie jest zagrożona, ani nie występuje niebezpieczeństwo, lecz przynaglają konieczność zbawienia i dobro dusz.

Dlatego Kościół katolicki, stosownie do okoliczności czasu, miejsca i osób, nie raz stosował i stosuje łagodniejszy sposób postępowania, udostępniając wszystkim środki zbawienia i świadectwo miłości między chrześcijanami przez uczestnictwo w sakramentalnych i innych czynnościach i rzeczach świętych. Biorąc to pod uwagę, „abyśmy się nie stali przeskodą do zbawienia z powodu surowości sądu dla tych, którzy się zbawiają”.³²), oraz dla coraz większego popierania jedności z Kościołami wschodnimi, od nas odłączonymi — Święty Sobór ustala następujący sposób postępowania:

27. Zgodnie z wyżej wymienionymi zasadami można chrześcijanom wschodnim, którzy w dobrej wierze pozostają odłączeni od Kościoła katolickiego, udzielać sakramentów Pokuty, Eucharystii i Namaszczenia chorych — jeśli dobrowolnie o to poproszą i będą mieli należytą dyspozycję. Owszem również katolikom wolno prosić o te sakramenty tych duchownych akatolickich, w których Kościele są ważne sakramenty, ilekroć doradzałaby to konieczność albo rzeczywisty pożytek duchowy, a dostęp do kapłana katolickiego fizycznie lub moralnie okazałby się niemożliwy.³³).

28. Również, przy założeniu tych samych zasad, zezwala się na współdziałal katolików ze wschodnimi braćmi odłączonymi, w świętych czynnościach, rzeczach i miejscach, dla słusznej przyczyny.

29. Tę łagodniejszą zasadę współdziałal w świętych czynnościach odłączonych od Kościołów wschodnich powierza się czujności i kierownictwu miejscowych hierarchów, aby po wzajemnym naradzeniu się, a nawet gdyby tak wypadło, po wysłuchaniu również hierarchów Kościołów odłączonych kierowali obcowaniem chrześcijan między sobą za pomocą stosowanych i skutecznych wskazań i norm.

Zakończenie

30. Święty Sobór raduje się wielce z owocnej i czynnej współpracy wschodnich i zachodnich Kościołów katolickich, a równocześnie oświadcza: te wszystkie zarządzenie prawne są wydane dla obecnych warunków, dopóki Kościół katolicki i Kościoły wschodnie oddzielone nie dojdą do pełnej jedności. Tymczasem jednak do wszystkich chrześcijan wschodnich jak i zachodnich kieruje się usilną prośbą, aby zanosili gorące i wytrwałe, nawet codzienne prośby do Boga, aby za wspomóżeniem Najświętszej Bożej Rodzicielki wszyscy stali się jedno. Niech modlą się także aby na tak licznych chrześcijan — do jakiegokolwiek należących Ko-

ścioła — którzy, wyznając mężnie Imię Chrystusa, cierpią i doznają uci-
sku, zstąpiła pełnia pokrzepienia i pocieszenia od Ducha Świętego Po-
cieszyciela.

Wszyscy miłujmy się nawzajem miłością braterską, „w okazywaniu
czci jedni drugim uprzedzając” (Rz. 12. 10).

To wszystko razem i z osobna, co w tym dekreście powiedziano, zna-
lazło uznanie w oczach Ojców. A My, na mocy władzy Apostolskiej prze-
kazanej Nam przez Chrystusa, to wraz z czcigodnymi Ojcami, w Duchu
Świętym zatwierdzamy, orzekamy i postanawiamy oraz nakazujemy te
postanowienia Soboru ogłosić na chwałę Bożą.

W Rzymie, u św. Piotra, dnia 21 listopada 1964 r.

Ja, Paweł, Biskup Kościoła katolic.

(następują podpisy Ojców)

O b w i e s z c z e n i e

(Generalnego Sekretarza Soboru)

W sprawie Dekretu o Kościołach wschodnich katolickich Ojciec święty ustana-
wia zawieszenie prawa (vacationem legis) na przeciąg dwu miesięcy, upoważ-
niając jednak patriarchów do skrócenia względnie przedłużenia tego okresu dla
służnej przyczyny.

+ Pericles Felici

Abp. tyt. Samosateński

(Sekretarz Generalny Świętego Soboru)

P r z y p i s y :

- 1) Leon XIII, Litt. „Ap. Orientalium dignitas”, 30 list. w „Leonis XIII Acta”
vol. XIV pp. 201 — 202.
- 2) Sw. Leon IX, Litt. „In terra pax” r. 1053; „Ut enim” — Innocenty III, Sobór
Lateraneński IV, r. 1215, cap. IV: „Licet Graecos”; Litt. „Inter quattuor”,
2 sierpnia 1208; „Postulasti post modum”; Innocenty IV, Ep. „Cum de cete-
ro”, 27 sierpnia 1247; Ep.: „Sub catholicae”, 6 marca 1245 wstęp; Mikołaj III,
Instr. „Istud est memoriale”, 9 paźdź. 1278; Leon X, Litt. Ap.: „Accepimus
nuper”, 18 maja 1521; Paweł III, Litt. Ap. Dudum, 23 grudnia 1534; Pius IV
Const. „Romanus Pontifex”, 16 lutego 1564 § 5; Klemens VIII, Const. „Mag-
nus Dominus”, 23 grudnia 1595 § 10; Paweł V Const. „Solet circumspecta”, 10
grudnia 1615, § 3; Benedykt XIV, Ep. Enc. „Demandatam”, 24 grudnia 1743,
§ 3; Ep. Enc. „Allatae sunt”, 26 czerwca 1755 §§ 3, 8-18, 32; Pius VI, Litt. Enc.
„catholicae communionis”, 24 maja 1787; Pius IX Litt. „In suprema”, 8 stycz-
nia 1848, § 3; Litt. Ap. „Ecclesiam Christi”, 26 listopada 1853; Const. „Romani
Pontificis”, 6 stycznia 1852; Leon XIII, Litt. Ap. „Praeclara”, 20 czerwca 1894,
n. 7; Litt. Ap. „Orientalium dignitas”, 30 list. 1894, wstęp; etc.
- 3) Pius XII, Motu proprio, „Cleri sanctitati”, 2 czerwca 1957 can. 4.
- 4) Pius XII, Motu proprio, „Cleri sanctitati”, 2 czerwca 1957 can. 8; „Bez powo-
lenia Stolcy Apostolskiej”, idąc za praktyką wieków ubiegłych; podobnie,
jeśli chodzi o niekatolików ochrzczonych powiedziano w kanonie 11: „Mogą
sobie wybrać obrządek według swej woli”, w przytoczonych teście zaleca
się zachowywanie obrządku i to wszystkim i na całym świecie.
- 5) Por. Leon XIII, Litt. Ap. „orientalis dignitas”, 30 listopada 1894; Ep. Ap. „Prae-
clara gratulationis”, 20 czerwca 1894 i dokumenty przytoczone w przypisie 2.
- 6) Por. Benedykt XV Motu proprio „Orientis catholici”, 15 paźdź. 1917; Pius XI,
Litt. Enc. „Rerum orientalium”, 8 września 1928.
- 7) Praktyka Kościoła katolickiego za czasów Piusa XI, Piusa XII, Jana XXIII
— dostatecznie tłumaczy ten kierunek.

- 8) Por. Sobór Nicejski I, can. 6; Konstantynopoliński I, can. 2 i 3; Chalcedoński, can. 28, can. 9. Konstantynopoliński IV, can. 17, can. 21. Laterański IV, can. 5, can. 30. Florencki, Decr. pro Graecis, etc.
- 9) Por. Sobór Nicejski I, can. 6; Konstantynopoliński I, can. 3, Konstantynopoliński IV, can. 17; Pius XII, Motu proprio „Cleri sanctitati”, can. 216, § 2, 10.
- 10) Na Soborach Powszechnych: Nicejskim I, can. 6; Konstantynopolińskim I, can. 3; Konstantynopolińskim IV, can. 21; Laterańskim IV, can. 5; Florenckim, decr. Pro Graecis, 8 lipca 1439, § 9. Por. Pius XII, Motu proprio.
- 11) Por. wyżej przypis 8.
- 12) Por. Sobór Efeski, can. 8; Klemens VII, „Decet Romanum Pontificem”, 23 lutego 1586; Pius X VII, Litt. Ap. „In universalis Ecclesiae”, 23 lutego 1807; Pius XII, Motu proprio „Cleri sanctitati”, 2 czerwca 1957, can. 324 do 327; Synod Kartagiński r. 419, can. 17.
- 13) Synod Kartagiński, r. 419, can. 17 i 57; Sobór Chalcedoński, r. 451, can. 12; Św. Innocenty I, Litt. „Et onus et honor”, ok. r. 415, „Nam quid sciscitaris”, Św. Mikołaj I, Litt. „Ad consulta vestra”, 13 listopada 386; „A quo autem”, Innocenty III, Litt. „Rex regum”, 25 lutego 1204; Leon XII, Const. Ap. „Petrus Apostolorum Princeps”, 15 sierpnia 1824; Leon XIII, Litt. Ap. „Christi Domini”, r. 1895; Pius XII, Motu proprio „Cleri sanctitati”, 2 czerwca 1957, can. 159.
- 14) Por. Innocenty IV, Ep. „Sub catholicae”, 8 marca 1264, § 3, n. 4; Sobór Lyonński, II, r. 1274 (wyznanie wiary Michała Paleologa ofiarowane Grzegorzowi X); Eugeniusz IV na Soborze Florenckim, Const. „Exultate Deo”, 22 listopada 1439, § 11; Klemens VIII, Instr. „Sanctissimus” 31 sierpnia 1595; Benedykt XIV, Const. „Etsi pastoralis”, 26 maja 1742, § II, n. 1, § III n. 1 etc; Synod Leodycejski, r. 347/381, can. 48; Synod Siseński Ormian, r. 1342; Synod Libański Maronitów, r. 1738, P. II, Cap. III, n. 2 i inne Synody partykularne.
- 15) Por. Kongr. św. Oficjum, Inst. (ad Ep. Scepusien), r. 1783; Św. Kongr. Rozkrzewienia Wiary (dla Koptów), 15 marca 1790, n. XIII; Dekr. 6 paźdz. 1833, C. a; Św. Kongr. dla Spraw Kościołów Wschodnich, 1 maja 1948, Św. Kongr. Św. Oficjum, resp. 22 kwietnia 1896, z pismem 19 maja 1896.
- 16) CIC, can. 782, § 4; Św. Kongr. dla Spraw Kościołów Wschodnich, Dekret „O udzielaniu sakramentu Bierzmowania także wiernym krajów wschodnich przez kapłanów obrządku łacińskiego, którzy mają korzystać z tego indultu w stosunku do wiernych swego Obrządku”, 1 maja 1948.
- 17) Synod Leodycejski, r. 347-381, can. 29; św. Nicefor Kpłt, cap. 14; Synod Dwinański Ormian, r. 719, can. 31; św. Teodor Studyta, kazanie 21; Św. Mikołaj I, Litt. „Ad consulta vestra”, 13 listopada 386: „In quorum Apostolorum”; „Nos cupitis”; „Quod interrogatis”, „Praeterea consultitis”; „Si die Dominico”; i Synody partykularne.
- 18) Stanowi to pewną nowość, tam przynajmniej, gdzie istnieje obowiązek uczestniczenia w świętej Liturgii; zresztą harmonizuje z pojmowaniem dnia liturgicznego u mieszkańców krajów wschodnich.
- 19) Por. Canones Apost. 8 i 9; Synod Antiocheński, r. 341, can. 3; Tymoteusza Aleksandryjskiego zapytanie 3; Innocenty II, Const. „Quia divinae” 4 stycznia 1215; i liczne nowsze Synody partykularne Kościołów wschodnich.
- 20) Przy zachowaniu terytorialności jurysdykcji Kanon zamierza wprowadzić dla dobra dusz wielość jurysdykcji na tym samym terytorium.
- 21) Por. Sobór Nicejski I, can. 18, Synod Neocezarejski, r. 314/325, can. 12; Synod Sardycki r. 343, can. 8; Św. Leon Wielki, Litt. „Omnium Quidem”, 13 stycznia 444; Sobór Chalcedoński, can. 6; Sobór Konstantynopoliński IV, can. 23, 26.
- 22) Subdiakoniat w wielu Kościołach wschodnich jest uważany za święcenie niższe, ale Motu proprio Piusa XII „Cleri sanctitati” przywiązuje do niego obowiązki święceń wyższych. Kanon postanawia, aby powrócono do starożytnej dyscypliny poszczególnych Kościołów, jeśli chodzi o obowiązki subdiakonów, z ograniczeniem prawa powszechnego Cleri sanctitati.
- 23) Por. Pius XII Motu proprio „Cerebrae Allatae”, 22 lutego 1949, can. 32 § 2, n. 5 (upoważnienie patriarchów do dyspensowania od obowiązującej formy); Pius XII Motu proprio „Cleri sanctitati”, 2 czerwca 1957, can. 267 (upoważnienie patriarchów do konwalidacji w związku): Św. Kongregacja Św. Oficjum i Św. Kongregacja dla Spraw Kościołów Wschodnich, r. 1957 udzielają upoważnienia do dyspensowania od obowiązującej formy i konwalidacji w wypadku braku należnej formy (na przeciąg pięciu lat); „Poza patriarchatami, metropolitom i ordynariuszom miejscowym... którzy podlegają bezpośrednio Stolicy Apostolskiej”.

- 24) Por. Św. Leon Wielki, Litt. „Quod saepissime”, 15 kwietnia 454: „Petitionem autem”; Św. Nicefor Kplł cap. 13; Synod patriarchy Sergiusza, 18 września 1596 r., can. 17; Pius VI, Litt. Ap. „Assueto paterno”, 8 kwietnia 1775; etc.
- 25) Por. Sobór Watykański II, Const. „De sacra Liturgia”, 4. XII. 1963.
- 26) Por. Klemens VIII, Instr. „Sanctissimus”, 31 sierpnia 1595, § 6: „Si ipsi graeci” Św. Kongregacja Św. Oficium, 7 czerwca 1673, ad 1 i 3; 13 marca 1727, ad 1; Św. Kongregacja Rozkrzewiania Wiary, Dekret 18 sierpnia 1913, art. 33; Dekret 14 sierpnia 1914, art. 27; Dekret 2 marca 1916, art. 14; Św. Kongregacja dla Spraw Kościołów Wschodnich, Dekret 1 marca 1929, art. 36; Dekret 4 maja 1930, art. 41.
- 27) Por. Synod Leodycejski, 347/381 can. 18; Synod. Mar Izaaka, Chaldejczyków, r. 410, can. 15; Św. Nersesa Glaien. Ormian r. 1166. Innocenty IV, Ep. „Sub catholicae”, 6 marca 1254, § 8; Benedykt XIV, Const. „Etsi pastoralis”, 26 maja 1742, § 7, n. 5; Instr. „Eo quamvis tempore”, 4 maja 1745, § 42 i nast. i nowsze Synody partykularne: Ormian (1911), Koptów (1898) Maronitów (1739), Rumunów (1872) Rusinów (1891) Syryjczyków (1888).
- 28) Zgodnie z tradycją wschodnią.
- 29) Zgodnie z brzmieniem bull dotyczących jedności poszczególnych Kościołów wschodnich, katolickich.
- 30) Obowiązek synodalny odnośnie wschodnich braci odłączonych i co do wszystkich święceń jakiegokolwiek stopnia, pochodzącego tak z ustanowienia Boga, jak i kościelnego.
- 31) Posiada to swoją ważność także w Kościołach odłączonych.
- 32) Św. Bazyli Wielki, „Epistula Canonica ad Amphilochem” PG. 32,669 B.
- 33) Jako podstawa do złagodzenia brane są pod uwagę:
 - 1) — ważność sakramentów
 - 2) — dobra wiara i usposobienie wewnętrzne
 - 3) — konieczność wiecznego zbawienia
 - 4) — nieobecność właściwego kapłana
 - 5) — wykluczenie niebezpieczeństw, których należy unikać i formalnego przygnięcia do błędu.
- 34) Chodzi o tzw. „uczestnictwo pozasakramentalne” w czynnościach świętych. Sobór użył złagodzenia, przy zachowaniu koniecznych przepisów.

PRYMAS POLSKI

D Y S P E N S A

Na mocy szczególniejszych uprawnień, nadanych Nam przez Stolicę Apostolską, niniejszym udzielamy wszystkim wiernym w Polsce dyspensy od **obowiązku** uczestniczenia we Mszy św. i wstrzymania się od prac służebnych w następujące dni:

- a) Święto Objawienia Pańskiego (Trzech Króli),
- b) Święto Matki Boskiej Gromnicznej,
- c) Wniebowstąpienie Pańskie,
- d) Drugi Dzień Zielonych Świąt,
- e) Uroczystość św. Piotra i Pawła Apostołów,
- f) Święto Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny,
- g) Święto Niepokalanego Poczęcia NMP.

Powyższa dyspensacja jest ważna aż do odwołania.

Przy tej okazji przypominamy, że — zgodnie z uchwałą Konferencji Episkopatu — należy zachować tradycyjny porządek uroczystych nabożeństw przedpołudniowych, jak w niedziele i inne święta. Jednak dla dobra dusz należy urządzać nadto wieczorne uroczyste nabożeństwa dla wiernych zajętych przed południem pracą.

Warszawa, dnia 8 marca R. P. 1965.

(m. p.)

N. 982/65/P.

(N. 1312/64/P.)

(—) +Stefan Kard. Wyszyński

BISKUP GORZOWSKI

PERSONALIA

Przesunięcia wśród administratorów

- Ks. Ferenc Zdzisław z Nowego Warpna do Recza
Ks. Głazewski Mieczysław z Mieszałek do Skąpego
Ks. Gruchała Mieczysław z Żarnowa do Mieszałek
Ks. Leśniewski Marian z Kołbaskowa do Żarnowa
Ks. Ostrowski Antoni z Recza do Ugoszczy

Nominacje na administratorów otrzymali

- Ks. Kostecki Zygmunt wik. z Trzcńska Zdroju — w Kołbaskowie
Ks. Marcinkowski Zygmunt wik. z Maszewa — w Maszewie
Ks. Tarczyński Tomasz wik. z Lipian — w Nowym Warpnie
Ks. Sieradzki Mieczysław T. Chr. wik. z Suchania — w Suchaniu
Ks. Wojtunik Adolf M. S. wik. z Reska — w Resku

Przesunięcia wśród wikariuszy

- Ks. Miciński Antoni T. Chr. z Dolic do Suchania
Ks. Rzeźnicki Tadeusz T. S. z Skąpego do Trzcńska Zdroju

— — —

- Ks. Stojaczyk Wiesław T. Chr. z Suchania — mianowany kapłanem
Siostr Najśw. Maryi Panny w Klenicy

Z w o l n i e n i a

- Ks. Gazda Wiesław OFMCap — z obowiązków administratora parafii
św. Antoniego w Wałczu i z pracy w diecezji
Ks. Knap Przemysław OFMCap z obowiązków administratora parafii
św. Antoniego w Pile i z pracy w diecezji
Ks. Sowa Stanisław M. S. z obowiązków administratora parafii Resko
i z pracy w diecezji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Z PERSPEKTYWY XX LAT

- Ks. Dr Józef Michalski
Oficjał Sądu Biskupiego

Kuria Biskupia Ziemi Lubuskiej i Pomorza Zachodniego w Gorzowie Wlkp. w latach 1945 — 1965 r.

Wikariusz generalny był z urzędu referentem dla spraw personalnych. Czuwał, by referenci nie przeciągali terminów wyznaczonych dla załatwiania spraw swego referatu, by z powodu zaniedbań pod tym względem nie ucierpiała powaga Kurii, by osoby trzecie z tego powodu nie poniosły szkody duchowej i materialnej, lub by petenci nie byli zmuszeni zjawiać się w Kurii osobiście dla przyspieszenia załatwienia

danej sprawy. W tym celu badał czy nie ma zaległości, a w razie zauważonych zaniedbań musiał referować zaległe sprawy ks. Administratorowi Apostolskiemu. Czuwał on również nad tym, czy kartoteki referentów były prowadzone wzorowo i systematycznie.

Zanim brulion referatu był oddany do wykonania jako czystopis, musiał być oddany wikariuszowi generalnemu do przeglądnienia i ostatecznego ustalenia tekstu. Gdy wikariusz generalny, mimo omówienia sprawy z referentem, miał jeszcze wątpliwości co do samej sprawy ujętej w brulionie, przedkładał ją ks. Administratorowi Apostolskiemu do ostatecznej decyzji, a w razie jego nieobecności sam podejmował decyzję.

Pod brulionem referatu uznanego za nadający się do sporządzenia czystopisu wikariusz generalny umieszczał na aktach zastrzeżonych specjalnie ks. Administratorowi Apostolskiemu notatkę „Vidi”, a ks. Administrator Apostolski po przeglądnięciu referatu umieszczał notatkę „Exequatur”, a na wszystkich innych natomiast brulionach notatkę „Exequatur” lub przynajmniej własnoręczny podpis — umieszczał wikariusz generalny. Wikariusz generalny starał się przeglądać bruliony referentów jak najprędzej, by nie opóźniać wygotowania czystopisów.

Jeżeli petent po wniesieniu pisma do Kurii zjawiał się osobiście z prośbą, by daną sprawę załatwić mu w sposób przez niego proponowany, wikariusz generalny przyjmując go, prosił również do rozmowy odnośnego referenta i wspólnie sprawę omawiał. Gdy petent przychodził prosić o zmianę wydanej już pisemnie decyzji, wikariusz generalny w wypadku zaistnienia bardzo ważnych powodów mógł tylko to zrobić po uprzednim porozumieniu się z dotychczasowym referentem, ale tylko w sprawie mniejszej wagi. W sprawach ważnych i istotnych w zarządzie diecezji porozumiewał się uprzednio z ks. Administratorem Apostolskim. Tak w jednym jak w drugim wypadku należało o dokonanej zmianie uczynić notatkę w aktach.

Wszystkie dokumenty, nominacje, pisma do Stolicy Apostolskiej czy inne specjalnej wagi, podpisywał zawsze ks. Administrator Apostolski. Inne pisma podpisywał zasadniczo również ks. Administrator Apostolski, jeśli był obecny w domu, chyba, że niektóre kategorie pism zlecał do podpisywania wikariuszowi generalnemu. W czasie nieobecności ks. Administratora Apostolskiego, wszystkie pisma dotyczące pilnych spraw bieżących podpisywał wikariusz generalny.

Na wniosek odnośnych referentów, względnie w razie potrzeby, wikariusz generalny proponował ks. Administratorowi Apostolskiemu zwołanie posiedzenia Diecezjalnej Rady Administracyjnej, czy Rady Konsultorów, a gdy tenże nie mógł wziąć udziału w posiedzeniu, sam przewodniczył obradom. W razie nieobecności Administratora Apostolskiego, jeśli sprawa była pilna wikariusz generalny sam zwoływał Radę Administracyjną i Radę Konsultorów, i przewodniczył obradom. Na zlecenie Administratora Apostolskiego, lub w razie jego dłuższej nieobecności, zwoływał nadzwyczajną sesję kurialną dla załatwienia bardzo pilnych spraw. Na sesjach kurialnych przewodniczył wikariusz generalny jedynie w wypadku nieobecności Administratora Apostolskiego.

Ponieważ ważnym obowiązkiem Kurii Biskupiej jest opieka nad aktami i księgami kurialnymi oraz troska o prowadzenie należyte rejestracji, i przechowywanie tychże aktów, ks. Administrator Apostolski na wstępie swego urzędowania zorganizował kancelarię Kurii Diecezjalnej, która służyła do spełniania tych czynności. Na bezpośredniego kierownika kancelarii Kurii powołał pierwszego kanclerza Kurii w osobie

ks. Jana Zaręby, kapłana z archidiecezji gnieźnieńskiej, który z urzędu prowadził agendy kancelaryjne. Gdy ks. Jan Zaręba ustąpił z urzędu Kanclerza Kurii i wrócił do swojej archidiecezji, na jego miejsce został skierowany w roku 1948 przez ks. kardynała Prymasa Hłonda ks. mgr Józef Michalski, również kapłan z archidiecezji gnieźnieńskiej. Po nim urząd kanclerza objął ks. mgr Marian Kumala, skierowany przez ks. arcybiskupa Baziaka z Krakowa. Nominacji za każdym razem udzielał ks. Administrator Apostolski.

Kanclerz z urzędu był pierwszym sekretarzem i z racji swego urzędu brał udział w sesjach kurialnych i Rady Administracyjnej, spisując protokoły z posiedzeń. Posiadał on prawo głosu na sesjach kurialnych, a na sesjach Rady Administracyjnej jedynie wówczas, gdy był członkiem tejże Rady. Kanclerz Kurii na specjalne zlecenie Administratora Apostolskiego lub wikariusza generalnego, referował bardzo pilne lub wyjątkowej wagi sprawy, które ze względu na specjalne okoliczności winny być załatwiane poza ustaloną kompetencją referatów i normalnym biegiem spraw kurialnych.

W razie przejściowej nieobecności Administratora Apostolskiego i wikariusza generalnego, kanclerz był uprawniony do załatwiania i podpisywania spraw pilnych i niecierpiących zwłoki, jak również do udzielania w podobnych wypadkach wszystkich dyspens w zakresie kompetencji wikariusza generalnego, otrzymując zgodnie z przepisami kan. 366 § 3 nominację jako specjalny zastępca wikariusza generalnego. Dla utrzymania łączności z duchowieństwem diecezjalnym i wiernymi, dla komunikowania zarządzeń i instrukcji, Kuria wydawała od samego początku „Zarządzenia Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej”. Dział zarządzeń urzędowych redagował kanclerz i był za ten dział odpowiedzialny przed Administratorem Apostolskim. Dział duszpasterski redagował mianowany przez Administratora Apostolskiego referent duszpasterski i był za swój dział odpowiedzialny. Dział duszpasterski nie miał charakteru urzędowego, ani ściśle obowiązującego duchowieństwo, lecz miał na celu wymianę myśli, dzielenie się doświadczeniami duszpasterskimi, poddawał dyskusję i informował o nowszych kierunkach, i zagadnieniach duszpasterskich.

Prenumerata „Zarządzeń” była obowiązkowa dla wszystkich kapłanów pracujących w Administracji Apostolskiej i dla kancelarii parafialnych, które obowiązane były kompletować wydane już roczniki i przechowywać w archiwum parafialnym. Poza tym Kuria Administracji Apostolskiej od samego początku swego istnienia wydawała za darmo, niezależnie od potrzeby „okólniki”, które podpisywał Administrator Apostolski i kanclerz Kurii.

Organizacja referatów.

Szeroki zasięg spraw administracyjno-duszpasterskich, jak również wielka ich ilość, przewyższała możliwości ks. Administratora Apostolskiego, jego wikariusza generalnego i kanclerza by zdołali je należycie i szybko załatwiać. Stąd Administrator Apostolski postanowił dość wcześnie, bo już na samym początku, powoływać do pomocy w pracy kurialnej i w zarządzie diecezjalnym kapłanów, posiadających odpowiednie kwalifikacje. Wychodził bowiem z założenia, że miarą i zasadą działania każdego urzędu winna być gruntowność, obiektywność i szybkość w załatwianiu spraw. Sam zresztą w tej pracy wybitnie celował jako długoletni i zaprawiony pracownik Kurii Arcybiskupiej w Poznaniu. Zresztą warunki tej rozległej Administracji Apostolskiej wymagały tego. Dla zaspokojenia

nia zaś licznych potrzeb po wojnie, potrzebny był jasny i celowy podział pracy i kompetencji oraz należycie zorganizowana i scharmonizowana współpraca poszczególnych pracowników kurialnych, których mimo tego ogromu rozmaitych zajęć było naprawdę mało, bo brak było przecież kapłanów.

Poza sprawami więc personalnymi, ogólnie — administracyjnymi, powołał ks. Administrator Apostolski następujące referaty:

1. Referat dla spraw duszpasterskich;
2. Referat dla spraw szkolnych i wizytacyjnych;
3. Referat dla spraw małżeńskich;
4. Referat dla spraw majątkowych i gospodarczych;
5. Referat dla spraw budowlanych i artystyczno konserwatorskich;
6. Referat prawny.

Wszelkie inne sprawy zakonne, liturgiczne itp. należały do Prezydium Kurii Administracji Apostolskiej, w skład którego wchodził: ks. Administrator Apostolski, Wikariusz Generalny i Kanclerz Kurii.

Na czele każdego referatu stał referent mianowany przez Administratora Apostolskiego, który był odpowiedzialny za całokształt prac danego referatu. Każdy z referentów, przed objęciem obowiązków, składał w myśl kan. 364 § 2 przysięgę służbową na ręce Administratora Apostolskiego i od tej chwili w całej pełni był odpowiedzialny przed Bogiem, swym sumieniem i Administratorem Apostolskim, za pełnione obowiązki w powierzonym mu referacie. Referenci za swój trud i poświęcony czas otrzymywali z Kurii Administracji Apostolskiej stosowne wynagrodzenie.

Referat dla spraw duszpasterskich

Referat duszpasterski został postanowiony jako specjalny organ Administratora Apostolskiego do praktycznego i planowego wykonywania jego apostolskiego posłannictwa, stosownie do warunków współczesnego życia i potrzeb duszy współczesnego człowieka. Ze względu na specyficzny cel i zasięg działalności referat duszpasterski otrzymał własny statut i oddzielną, pozakurialną organizację. Referat działał w ścisłym porozumieniu i pod kierownictwem Administratora Apostolskiego. Na pierwszego referenta duszpasterskiego powołany został ks. Kazimierz Zarnowiecki, a po jego ustąpieniu powołał ks. Administrator Apostolski na to stanowisko ks. Kazimierza Łabińskiego, ze Zgromadzenia OO. Oblatów M.N., pierwszego proboszcza parafii Chrystusa Króla w Gorzowie i redaktora „Tygodnika Katolickiego”, a na jego zastępcę ks. mgra Józefa Anczarskiego.

Referat dla spraw nauki religii i wizytacyjnych

W zakres kompetencji referenta dla spraw nauki religii i wizytacyjnych wchodził całokształt spraw nauczania religii również wychowanie i duszpasterstwo nad młodzieżą.

Referent dla spraw szkolnych był z urzędu naczelnym wizytatorem nauki religii w imieniu Administratora Apostolskiego. Pomocnikami jego w pełnieniu tego obowiązku byli z urzędu księża dziekani w swoich dekanatach i inni wizytatorzy mianowani na wniosek referenta przez ks. Administratora Apostolskiego. Pierwszym referentem dla spraw szkolnych i wizytacyjnych był ks. mgr Maciej Szałagan.

Referat dla spraw małżeńskich

W zakres kompetencji referenta dla spraw małżeńskich wchodziły wszystkie sprawy związane z zawieraniem małżeństw. W szczególności zaś sprawy dotyczące stwierdzenia stanu wolnego, dyspensy od przepisów z kan. 1023 § 2 i 1021, stwierdzenie wdowieństwa małżonka jeśli nie było metryki zgonu, udzielanie dyspens od przeszkód małżeńskich i od zapowiedzi, konvalidacja małżeństw, sanacja itp., udzielanie w nadzwyczajnych wypadkach delegacji względnie licencji do błogosławienia związków małżeńskich poza kościołem parafialnym lub w ogóle poza kościołem, zawiadomienia o zawarciu małżeństwa, zmiana nazwisk, adopcja, legalizacja metryk, dodatkowe wpisy do ksiąg metrykalnych, poszukiwania metryk, kopie metrykalne. Pierwszym referentem dla spraw małżeńskich był ks. dr Ludwik Żolnierczyk OFMCap., a następnym ks. mgr Stefan Ceptowski.

Referat dla spraw majątkowych i gospodarczych

W zakres kompetencji referenta dla spraw budowlanych wchodziły sprawy związane z zarządzeniem, konserwacją oraz zmianą nieruchomości i ruchomego majątku diecezjalnego, parafii i innych instytucji. W szczególności wchodziło w kompetencję tego referenta prowadzenie ewidencji i kontroli majątków kościelnych, beneficjalnych, dzierżawy i wszelkie alienacje majątku kościelnego. W zakres kompetencji tego referenta wchodziły również wszystkie sprawy związane z prowadzeniem rachunkowości, z majątkiem diecezjalnym, organizacja księgowości i stała opieka nad prowadzeniem ksiąg przez buchalterów, prowadzeniem kasy kurialnej, odpowiedzialność za zgodność kasy z księgami rachunkowymi, obroty kasowe, kontrola wpływu składek, opłat, układania budżetu rocznego i kasowości parafii. Referent ten był z urzędu równocześnie członkiem Diecezjalnej Rady Administracyjnej. Pierwszym referentem majątkowym był ks. Paweł Mikulski, który po pewnym czasie ustąpił, a na jego miejsce ks. Administrator Apostolski powołał ks. Franciszka Okońskiego.

Referat dla spraw budowlanych i artystyczno-konserwatorskich

W zakres kompetencji referenta majątkowego wchodziły wszystkie sprawy związane z budową, rozbudową, restauracją, konserwacją istniejących kościołów i ich urządzeń wewnętrznych oraz budynków parafialnych. W szczególności w zakres jego kompetencji wchodziło rozpatrywanie planów i kosztorysów budowlanych, restauracyjnych, malarskich, zdobniczych, przedkładanych zgodnie z przepisami Kurii do zatwierdzenia, zezwalanie na prace budowlane, kontrola nad ich prawidłowym przeprowadzeniem zgodnie z przepisami państwowymi i zarządzeniami Kurii, kontrola rachunków budowlanych podczas prowadzenia budowy i końcowe udzielenie absolutorium po ukończeniu budowy, udzielanie porad w sprawach budowlanych, by uniknąć poprawek, gdyby plany te nie odpowiadały wymogom prawa kościelnego lub cywilnego względnie estetyce i praktycznej celowości i użyteczności. Referent dla spraw budowlanych współpracował ściśle z referentem dla spraw gospodarczych i finansowych. Czuwał on nad zachowaniem przepisów kanonicznych (kan. 1161-1164) i państwowych wchodzących w zakres jego kompetencji i był równocześnie delegatem Administratora Apostolskiego do udzielania rad, wskazówek i poleceń w sprawach związanych z budową i urządzeniem kościołów, plebanii parafialnych, i do porozumiewania się z Urzędem Konserwatorskim i państwowym Urzędem Budowlanym. W sprawach podlegających decyzji państwowych

władz konserwatorskich referent dla spraw budowlanych powiadamiał Administratora Apostolskiego i za jego wiedzą starał się z tymi władzami sprawę przedyskutować, i uzgodnić wymogi kościelne z wymogami władz konserwatorskich państwowych. Wszelkie plany budowy, przebudowy, rozbudowy, restauracji kościołów, kaplic, plebanii winny były być przez zainteresowanych w formie przepisanej z odpowiednimi załącznikami złożone w Kurii do zatwierdzenia. Plany te winny być sporządzone przez zawodowego architekta. Do każdego planu winien być załączony kosztorys budowy i plan sytuacyjny budowy w stosunku do kościoła, by wszystko odpowiadało estetyce i higienie. Przy wszystkich, choćby nieznaczących przebudowach, rozbudowach i restauracji obiektów kościelnych uznanych przez władze państwowe za zabytkowe, winny były być również uprzednio w Kurii Administracji Apostolskiej złożone plany z dokładnym opisem zamierzonych zmian do zatwierdzenia, z zaznaczeniem komu rządca kościoła zamierza oddać roboty do wykonania. Od chwili wniesienia do Kurii prośby o zezwolenia na budowę i złożenia planów budowy, przebudowy czy restauracji, winien był referent wygotować zatwierdzenie planów względnie, gdy konieczne okazały się zmiany, odpowiedź z konkretnymi i szczegółowo wysuniętymi postulatami zmian.

Na pierwszego referenta budowlanego i artystyczno-konserwatorskiego powołał ks. Administrator Apostolski ks. mgra Kazimierza Kowalskiego.

Referat prawny

Poza wymienionymi referatami ks. Administrator Apostolski powołał do istnienia przy Kurii Administracji Apostolskiej referat prawny, którego referent w wypadkach, w których wchodziły w grę przepisy prawa cywilnego, był doradcą Kurii. Byli to doradcy świeccy, prawnicy z wykształcenia, u których należało zasięgnąć rady, by sprawy załatwiane w Kurii Administracji Apostolskiej załatwiane były zgodnie z przepisami prawa cywilnego. W tym celu referent prawny rozpatrywał przedłożone mu sprawy, udzielał instrukcji zgłaszającym się w ważniejszych sprawach pisemnych, tudzież zaleceń co do formy ujęcia referatu. Miał prawo zażądać wygotowanego referatu do przegłądnięcia dla stwierdzenia, czy ujęty jest w należytą formę. Na pierwszego referenta prawnego ks. Administrator Apostolski powołał p. sędziego Zygmunta Budzyńskiego, po jego zaś ustąpieniu p. sędziego Czesława Cyplika, a gdy ten ustąpił p. mecenas dra Henryka Jessego.

Kancelaria Kurii Administracji Apostolskiej

Kancelaria Kurii była organem wykonawczym w administracji diecezją przez ośrodek rzeczowej dyspozycji, do którego zaliczali się: Administrator Apostolski, wikariusz generalny, kanclerz Kurii i referenci kurialni. Zakres działalności kancelarii rozciągał się na wszystkie sprawy związane z formalno-technicznym przyjmowaniem wpływów biurowo-kasowych, z rozdzielczą procedurą biurowo archiwalną, z wygotowaniem czystopisów i wysłaniem tychże, a także z codziennym kontaktem i załatwianiem bieżących spraw przybywających interesantów.

Wewnętrznie kancelaria dzieliła się na następne jednostki organizacyjne: 1. przyjmowanie i rozdzielanie wpływów pocztowych, kierownictwo kancelaryjne obiegiem akt, koordynacja pracy i współpraca między kancelarią, i działaniem referentów; 2. sekretariat kancelarii sporządzał czystopisy i wysyłał je; 3. w kancelarii znajdowała się księgozbiór i kasa kurialna; 4. istotną pomocą kancelarii była kartoteka sporządzona według parafii i podręczne archiwum kurialne.

Na czele tej organizacji stał kanclerz Kurii Administracji Apostolskiej, który był odpowiedzialny przed Administratorem Apostolskim za całość pracy i działania kancelaryjnego. Kanclerza zastępował w razie koniecznej potrzeby jeden z notariuszy Kurii (referentów).

Oprócz pracowników duchownych, do pomocy w kancelarii przyjęta była, z powodu braku kapłanów, pewna liczba pracowników świeckich, a później także siostry zakonne. Dla wykonania pewnych doraźnych prac i przejściowych czynności kancelaryjnych kanclerz Kurii mógł przyjąć innych pracowników na pewien okres czasu, bezkontraktowo i za umówioną z góry zapłatą.

Pracowników kurialnych mianował i zwalniał ks. Administrator Apostolski, urzędników natomiast kancelaryjnych świeckich przyjmował i zwalniał z ich obowiązków kanclerz, za uprzednią zgodą ks. Administratora Apostolskiego.

Wysokość uposażenia duchownych pracowników kurialnych ustalał ks. Administrator Apostolski, warunki natomiast wynagrodzenia za pracę świeckich urzędników kancelaryjnych ustalał z osobnymi osobami kanclerz Kurii, a po ich zatwierdzeniu przez Administratora Apostolskiego, zawierał z nimi odpowiednią umowę. Wszyscy pracownicy kancelaryjni przed objęciem obowiązków służbowych nie składali przysięgi byli jednak zobowiązani do ścisłego zachowania tajemnicy kancelaryjnej i sumiennego wykonywania swych obowiązków w myśl ogólnie ludzkich zobowiązań uczciwości.

Wszyscy pracownicy tak świeccy, jak i później siostry zakonne, podlegali bezpośrednio kanclerzowi Kurii, jako kierownikowi kancelarii. Wszelkie dyspozycje innych osób dotyczące pracowników kancelaryjnych mogły być wydawane jedynie za wiedzą i pośrednictwem kanclerza Kurii.

Szczegółowa instrukcja kancelaryjna była następująca:

1. Przyjmowanie i rozdzielanie wpływów pocztowych, kierownictwo obiegiem akt łącznie z koordynacją pracy kancelaryjnej i organizacją kancelarii z referentami należało do kanclerza Kurii; 2. dział sporządzania czystopisów i wysyłanie ich prowadził urzędnik świecki, mając do pomocy woźnych; 3. księgowość kurialną, przyjmowanie wpływów gotówkowych prowadził najpierw urzędnik świecki, a potem siostry zakonne.

Cały dział czystopisów i wysyłania pism, jak również księgowość kurialna i przyjmowanie gotówki pozostawało pod bezpośrednim nadzorem kanclerza Kurii Administracji Apostolskiej. Podobnie kartotekę kurialną i wszystkie sprawy związane z podręcznym archiwum prowadził kanclerz Kurii, a w jego zastępstwie jeden z notariuszy Kurii.

Biblioteka Kurii

Dla użytku wszystkich urzędników kurialnych założona została biblioteka kurialna, zawierająca przede wszystkim kilka egzemplarzy Kodeksu Prawa Kanonicznego, kodeksy poszczególnych działów prawa cywilnego, roczniki Acta Apostolicae Sedis, Dzienniki Ustaw R. P., Zarządzenia Administracji Apostolskiej i inne dotyczące poszczególnych referatów oraz współczesne wydawane czasopisma.

Biblioteka kurialna pozostawała pod opieką i odpowiedzialnością kanclerza, który starała się o utrzymanie jej w należytym porządku. Poszczególni urzędnicy kurialni mogli według swej specjalności zgłosić do kanclerza Kurii potrzebę zakupienia dla biblioteki jakiejś pożytecznej,

czy koniecznej książki, którą tenże starał się z kolei nabyć. Jedynie z bardzo ważnych powodów, na krótki czas konclerz Kurii mógł wypożyczyć jakąś książkę z biblioteki z możliwością korzystania z niej poza kancelarią kurialną. Pisma urzędowe poszczególnych diecezji nadsyłane do Kurii winny były być ułożone w należytyr porządku i dostępne dla wszystkich pragnących zapoznać się z ich treścią.

Czas pracy urzędowej

Kancelaria Kurii Administracji Apostolskiej była czynna przez cały rok z wyjątkiem niedzieli i świąt obowiązujących, drugiego dnia Świąt Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy, Zielonych Świąt i wigilii Bożego Narodzenia. Czas dziennego urzędowania trwał dla pracowników świeckich i siostr zakonnych od godziny 8-13 i od 15-17, a dla pracowników duchownych wszystkich stopni od godziny 9-13 i od 15-17. W soboty praca kancelaryjna kończyła się o godzinie 13. W wypadku potrzeby opuszczenia biur, tak pracownicy świeccy jak duchowni, winni się byli uprzednio opowiedzieć kanclerzowi Kurii. Listę urlopów dla pracowników ustalał, w porozumieniu z ks. Administratorem Apostolskim, kanclerz Kurii.

W przyjmowaniu interesantów pracownicy kancelarii winni byli starać się zachować w całej pełni takt, powagę i najdalej posuniętą cierpliwość w wysłuchaniu ich życzeń, i w ich załatwieniu, o ile to było w granicach ich możliwości i zgodne z przepisami prawa kanonicznego. W duchu Ewangelii i Kościoła św. winni starać się ludzimi prostym i małuczkim niemniej okazać troskliwości i gotowości do usług, aniżeli wykształconym, zamożniejszym i wysoko postawionym społecznie. Tak w przyjmowaniu stron, jak w załatwianiu spraw musieli pracownicy kancelarii kierować się najdalej posuniętą obiektywnością i poczuciem sprawiedliwości, bez względu na pozycję społeczną, na ich przekonania religijne i polityczne, względnie osobisty stosunek ich znajomości, koleżeństwa, przyjaźni.

Wszyscy pracownicy kancelaryjni obowiązani byli spełniać swe czynności dokładnie, bez błędu i możliwie szybko, by z powodów techniczno-kancelaryjnych niedociągnąć nie utrudniać i nie opóźniać merytorycznego załatwienia spraw. By cały zespół kancelaryjny działał celowo i sprawnie konieczne było zachowanie ustalonego porządku. Kanclerz był zobowiązany czuwać nad utrzymaniem atmosfery współpracy i przez podawanie praktycznych wskazań świadomie kierować całością.

Ponieważ Kuria Administracji Apostolskiej zasadniczo załatwiała wszystkie sprawy w drodze urzędowej, dlatego załatwianie spraw przez urzędników kancelaryjnych w drodze prywatnej korespondencji lub ustnie, było niedopuszczalne. W koniecznych wypadkach ustnego załatwienia spraw pilnych odnośny urzędnik winien zaraz umieścić odpowiednią notatkę na akcie tej sprawy, lub krótko zanotować jej treść na czystej kartce papieru z uwagą o fakcie i sposobie jej załatwienia, i włączyć ją do akt. Sprawy ustnie przedstawiane przez poszczególnych petentów, czy delegacje, zwłaszcza zażalenia, należało spisać protokolarnie, żądać podpisów od zeznających i zaopatrzyć swoimi podpisem, skierować na właściwą drogę urzędową, by można się nad nią dobrze zastanowić, zasięgnąć informacji, względnie wysłuchać wyjaśnienia strony oskarżonej. Telefoniczne załatwianie spraw, zwłaszcza małżeńskich, związanych z ważnością sakramentu było niedopuszczalne.

Każdy z pracowników kurialnych zobowiązany był w zakresie swego działu do pilnowania terminów spraw, by przez odkładanie terminu załatwienia nie narażać stron na ewentualne straty i by nie obniżyć powagi Kurii Administracji Apostolskiej.

Wszystkie wpływy pocztowe, listy, telegramy, odbierał i potwierdzał kanclerz Kurii. Do wpływów należały również podania, prośby oddane osobiście i spisywane w kancelarii z interesantami protokoły. Po otwarciu pism należało na każdym z nich wycisnąć na pierwszej stronie u góry po prawej stronie pieczętę wpływu, zawierającą wewnątrz otoki nazwę urzędową Kurii, datę wpływu pisma i znak jaki pismo w kartotece kurialnej otrzymuje. Obok pieczętki wpływu kanclerz Kurii zaznaczał, który referent winien sprawę przestudować.

Tak więc Kuria Administracji Apostolskiej została do końca rządów ks. Administratora Apostolskiego w pełni zorganizowana, ustanowiono poszczególne wydziały i referaty oraz konsultorów diecezjalnych i egzaminatorów diecezjalnych.

Wydanie w druku pierwszego schematyzmu Administracji Apostolskiej

Ponieważ Kuria Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej postanowiła wydać swój pierwszy schematyzm drukiem, opracowanie jego zlecił ks. Administrator Apostolski ks. kanclerzowi dr Józefowi Michalskiemu. Dokonano go na podstawie schematyzmów niemieckich, atlasu nazw geograficznych Słowiańszczyzny Zachodniej ks. Stanisława Kozierowskiego i referatów księży proboszczów i dziekanów oraz osobistych wnikliwych dochodzeń, przeważnie na miejscu przez samego autora, czerpiącego podstawy przede wszystkim z archiwów parafialnych. W schematyzmie wykazano wszystkie parafie kanoniczne erygowane, na podstawie niemieckich schematyzmów oraz podano nazwy nowych placówek duszpasterskich, które w przyszłości przewidziane były na utworzenie parafii kanonicznych. Wykazanie parafii kanonicznych często połączone było z wielkim trudem. Niektóre bowiem parafie kanoniczne faktycznie przestały istnieć. Kościoły i okoliczne dzielnice mieszkaniowe czy osiedla podczas wojny zostały zupełnie zburzone. Jako przykład może tu posłużyć parafia Zieleniewo k. Nowogardu i parafia Chrystusa Króla w Szczecinie, z których zaledwie zostały ślady.

Przez placówkę duszpasterską rozumiano: pewien **okręg** w obrębie parafii kanonicznie erygowanej wraz z siedzibą kapłana, który zarządzał nim z prawami i obowiązkami proboszcza. Podawanie placówek duszpasterskich było rzeczą niezwykle pracowitą i odpowiedzialną. Trzeba było posługiwać się przede wszystkim dokładną mapą — każdy duszpasterz, otrzymując bowiem nominację na placówkę duszpasterską, był równocześnie mianowany wikariuszem współpracownikiem odnośnej parafii kanonicznej wg. schematyzmów niemieckich. Od dokładnego określenia przynależności kanonicznej pewnej placówki duszpasterskiej była uzależniona ważność nominacji. Kościoły obsługiwane przez dojazdy, a leżące w obrębie tego okręgu nazywały się pomocniczymi (sukkursalnymi). Za nazwą parafii wzgl. placówki duszpasterskiej podano w nawiasach liczbę wiernych całej parafii, względnie całego okręgu należącego do placówki duszpasterskiej. Była to wtedy sprawa dość trudna. Był to bowiem okres stałych wędrówek ludzi, którzy tu bez przerwy przybywali, inni znowu wracali skąd pochodzili. Następnie oznaczono w skrócie czy siedziba parafii lub placówki duszpasterskiej była wsią, czy miastem. Potem podano także tytuł parafii, datę erekcji oraz tytuł kościoła parafii względnie kościoła placówki duszpasterskiej, zaznaczono czy kościół był murowany lub drewniany. Określono styl kościoła, podano datę konsekracji lub poświęcenia, odpusty

oraz termin 40- godzinnego nabożeństwa wg. ustalenia z ks. proboszczem i dziekanem, w końcu zaś adres kościoła, ulicę i numer. Wykazano miejscowości należące do parafii względnie do placówki duszpasterskiej po ustaleniu z ks. proboszczem i dziekanem. W rubryce proboszczowskiej podano dokładne dane personalne kapłana oraz zamieszkanie. W zorganizowanej i ustabilizowanej diecezji byłoby to rzeczą nie tak trudną, ale w warunkach dopiero tworzącej się administracji tak kościelnej jak cywilnej, były to sprawy niekiedy nie do pokonania. Podano także personalia księży wikariuszy, prefektów, emerytów.

Miedzy innymi wykazano w schematyźmie zakłady diecezjalne lub parafialne, jak starościńce, sierocińce, szpitale, oraz liczbę podopiecznych. Wykazano zakony względnie zgromadzenia zakonne istniejące w parafiach.

Wskazano kościoły pomocnicze istniejące w obrębie parafii wzgl. placówki duszpasterskiej.

Na koniec podano alfabetyczny spis wszystkich miejscowości wchodzących w skład Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej, w sumie 4.004, wg. województw, powiatów, dekanatów i parafii.

Ustalenie nazw miejscowości nie było rzeczą łatwą. Nazwy bowiem osiedli i wsi na Ziemi Lubuskiej i Pomorzu Zachodnim zmieniały się nieraz kilkakrotnie, zanim zostały ostatecznie zatwierdzone. Np. Kobyła Góra to była pierwsza nazwa dla Gorzowa Wlkp. Podają ją mapy z 1945. Wieprzów to pierwsza powojenna nazwa wsi Wieprzycze, włączonej obecnie w granice miasta Gorzowa. Starzy gorzowianie długo wspominali, jak w początkach, po wojnie podczas defilady z okazji pewnej uroczystości przemaszzerowała przed trybuną grupa ludzi, niosąca tablice z napisem: „Gromada Wieprzów”.

Wszystkie jednak nazwy tak na Ziemi Lubuskiej jak i na Pomorzu Zachodnim dowodzą, iż ludność, która je przed wiekami ustalała była nam bliska. Wielu uczonych niemieckich uzasadnia i wykazuje pomorskość nomenklatury wsi i miast Pomorza Zachodniego.

Gdy chodzi o Polaków, którzy zajmowali się nazewnictwem to wysunąć tu należy, na pierwszy plan badań w tym zakresie, wybitnego uczonego ks. dra Stanisława Kozierowskiego, który umarł po II-giej wojnie światowej i spoczął w grobie rodzinnym w Trzemesznie k/Gniezna. Wydał on „Atlas nazw geograficznych Słowiańszczyzny Zachodniej”, który na podstawie starych dokumentów odtwarzał nadane przez praojców nazwy osiedli. Dlatego „Atlas” ks. Kozierowskiego był „sztabową książką”, według której nazywano osiedla Pomorza Zachodniego. Nie tworzone dla znajdujących się na Pomorzu Zachodnim miast i osad nazw nowych, ale przywracano nazwy stare, często pamiętające czasy pradawne. Nazwy te zachowały się albo w dokumentach, albo też w zniekształconych określeniach niemieckich.

Pomorskie określenie wsi i miast według badań naukowców pochodzi od założycieli grodów, legendarnych wojów, kasztelanów rodowych i wysuwających się swym autorytetem, a także roztropnością mężów. Np. Myślibórz założył woj Myślibórz, Mieszkowice podobno pierwszy władca Polski, Mieszko, a pobliskie Boleszkowice jego syn Bolesław Chrobry. Ponieważ osady te znajdowały się przy ważnych drogach prowadzących z centralnych dzielnic państwa pierwszych Piastów — z Gniezna, Poznania i Kruszwicy — ku Bałtykowi, takie tłumaczenie wydaje się zupełnie słuszne.

Wiele innych nazw wywodzi się od położenia, charakteru okolicy, okresu założenia, obszarów leśnych, wydarzeń historycznych, czy też zjawisk natury geograficznej czy przyrodniczej. Takimi ciekawymi nazwami są Stargard Szczeciński i Nowogard. „Gard” według pomorskiego określenia oznaczało „gród”. Nazwa ta mimo czasów szwedzkich i pruskich przetrwała do XX wieku. Miasto Pyrzyce posiada nazwę związaną z rolniczym charakterem tego żyznego rejonu. „Pyro” to polska pszenica, którą zawsze uprawiała Ziemia Pyrzycka. Kamień Pom., niem. Cammin lub Kammin nie zmienił również swej nazwy pomimo tylu wieków. Lipiany „Lippehne” zapewne miododajnym lipom rosnącym na tych terenach zawdzięczają swoją nazwę.

Podobnie Dębno i Dąbie Szczecińskie zawdzięczają swe nazwy rozległym dąbrowom, które osady te kiedyś otaczały. Łobez zapewne wywodzi się od „Łobuzia” rosnącego nad brzegami rzeki Regi. Łabuziem natomiast nazywa się jeszcze obecnie w Wielkopolsce roślinę tatarak.

Sąd Duchowny Administracji Apostolskiej.

W miarę jak krzepła struktura organizacyjna, zjawiała się jeszcze jedna bardzo ważna potrzeba. Życie bowiem rodzinne po przejściach wojennych i wielkich przerzutach ludności, w bardzo wielu wypadkach legło w ruinie. Wiele ran małżeństwu zadała ostatnia wojna, okrutna nie do opisania. Dlatego ks. Administrator Apostolski w uroczystość Chrystusa Króla, dnia 29 października 1950 roku postanowił utworzyć Sąd Duchowny. Do tego czasu, z upoważnienia Stolicy Apostolskiej, prowadził dla tych terenów wszelkie sprawy sądowe, z ponad miarę życzliwym poświęceniem, Metropolitalny Sąd Duchowny w Poznaniu. Otwarcie Sądu Duchownego w Gorzowie nastąpiło w rezydencji ks. Administratora Apostolskiego, w obecności ks. prałata dra Kazimierza Karłowskiego, oficjała Metropolitalnego Sądu Duchownego w Poznaniu.

Jako pierwsi otrzymali nominacje: ks. dr Józef Michalski na oficjała Sądu, ks. Józef Czapran, ks. Alojzy Pilat, ks. dr Mieczysław Kmiecicki i ks. dr Antoni Baciński na sędziów prosynodalnych, ks. dr Augustyn Godziek na promotora sprawiedliwości, ks. mgr Jan Kuś na obrońcę węzła małżeńskiego i ks. mgr Adam Cichoń na notariusza Sądu.

Po zaprzysiężeniu w kaplicy domowej wszystkich wyżej wymienionych przez ks. Administratora Apostolskiego oraz po podpisaniu rot przysięgi, ks. oficjał dr Karłowski złożył sprawozdanie z biegu spraw, jakie z terenu Administracji Apostolskiej gorzowskiej toczyły się przed Sądem Duchownym w Poznaniu.

Sąd Duchowny w Gorzowie przejąwszy sprawy pochodzące z terenu naszej diecezji od Sądu Duchownego w Poznaniu, nadal stoi na tych rozległych szlakach piastowskich na służbie Boga i człowieka. Jeżeli ważne jest zadanie Sądu Duchownego w całym Kościele katolickim, to w szczególności tu na tych rozległych terenach Ziemi Lubuskiej i Pomorza Zachodniego.

Kościół Katolicki natomiast jak zawsze, tak i teraz, rozumie potrzebę ładu, organizuje życie religijne w warunkach jakie istnieją i zmierza uparcie do utrwalenia polskości na Ziemiach Zachodnich, nacechowanej uczciwym życiem.

Podobnie jak każdy owoc jest wynikiem trudu i cierpienia, tak samo i praca w Sądzie Duchownym nacechowana jest rozmaitymi trudnościami.

Z KRONIKI DIECEZJI

4. IV. 1965 r. Szczecin — podczas zakończenia I serii rekolekcji św. dla młodzieży akademickiej Ks. Bp. I. Jeż odprawił Mszę św. i wygłosił kazanie.
Łobez — o godzinie 15,00 Ks. Bp. Ignacy Jeż uczestniczył w ceremoniach pogrzebowych śp. zmarłego Ks. Wł. Faraona.
- 8—9. IV. Warszawa — Ks. Bp. Ordynariusz W. Pluta oraz Ks. Bp. J. Stroba wzięli udział w Konferencji Episkopatu Polski.
9. IV. 1965 r. Paradyż — W Diecezjalnym Seminarium Duchownym Ks. Bp. Ignacy Jeż udzielił niższych święceń oraz święceń diakonatu.
10. IV. 1965 r. Gorzów — kazanie w parafii katedralnej z okazji zakończenia rekolekcji wielkopostnych, wygłosił Ks. Bp. Ordynariusz.
11. IV. 1965 r. Szczecin — podczas zakończenia II serii rekolekcji św. dla młodzieży akademickiej Ks. Bp. Ignacy Jeż odprawił Mszę św. i wygłosił kazanie.
- 11—14. IV. Gorzów — rekolekcje wielkopostne dla inteligencji prowadził Ks. Bp. Ordynariusz.
13. IV. 1965 r. Gorzów — kazanie na zakończenie rekolekcji wielkopostnych w katedrze dla młodzieży, wygłosił Ks. Bp. J. Stroba.
15. IV. 1965 r. Gorzów — godz. 8,00 Mszę św. Krzyżma świętego z poświęceniem olejów św. celebrował Ks. Bp. J. Stroba.
godz. 19,00 uroczystą Mszę Wieczery Pańskiej celebrował Ks. Bp. Ordynariusz.
16. IV. 1965 r. Gorzów — godz. 17,00 uroczystą liturgię, popołudniową ku czci męki i śmierci Pańskiej odprawił Ks. Bp. I. Jeż.
18. IV. 1965 r. Liturgię Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego w katedrze gorzowskiej celebrował Ks. Bp. Ordynariusz, w Skwierzynie — Ks. Bp. J. Stroba, zaś w Szczecinie — na Pomorzanach — Ks. Bp. I. Jeż.
20. 22. IV. Warszawa — w dniu skupienia dla diecezjalnych referentów młodzieży męskiej przewodniczył Ks. Bp. I. Jeż.
- 23—25. IV. Wizytacje kanoniczne w parafiach przeprowadzili: Węgorzyno (dekanat Drawsko) — Ks. Bp. Ordynariusz, Okonek (dekanat Szczecinek) — Ks. Bp. J. Stroba, Wałcz, par. św. Mikołaja — Ks. Bp. Jeż.
- 25—26. IV. Mieszalki — wizytację kanoniczną w parafii p.w. św. Józefa (dek. Szczecinek) przeprowadził - Ks. Bp. J. Stroba.
- 26—30. IV. Konferencje rejonowe dla Duchowieństwa: w Szczecinie, Słupsku, Pile, Zielonej Górze i Gorzowie Wlkp. prowadzili — Ks. Bp. Ordynariusz oraz Ks. Bp. Sufragan I. Jeż.
- 28—29. IV. Kalisz Wlkp. — Mszę św. podczas Zjazdu Byłych Więźniów obozu koncentracyjnego w Dachau — odprawił Ks. Bp. Ignacy Jeż.

BERNARD HISZPAN

apostoł Pomorza Zachodniego i pierwszy bp lubuski*

Działalność bpa Bernarda (1124-1147/9) w Polsce, łączy się ściśle z pierwszą oficjalną misją na Pomorzu Zachodnim. Bolesław Krzywousty (1106-1138) syn i następca Włodzisława Hermana krakowskiego, w swojej polityce pomorskiej, szedł śladami swego ojca wielkiego poprzednika i dziada Bolesława Chrobrego. Krzywousty opanowawszy w 1121 r. całość ziem pomorskich, wschodnią ich część wcielił bezpośrednio w granice swego państwa, zaś ziemie położone dalej na zachód sholdował sobie wraz z księciem tych ziem — Warcisławem. Warcisław zobowiązał się do daniny na rzecz Krzywoustego oraz udzielenia w razie potrzeby pomocy wojskowej. Wprawdzie Warcisław już uprzednio przyjął chrześcijaństwo na dworze rodziców swojej małżonki, lecz w życiu osobistym niewiele miał wspólnego z chrześcijaństwem. Ludność pomorska, zwłaszcza dwór książęcy, znała już chrześcijaństwo i częścioro przyjęła chrzest wraz z księciem, żyła jednak jeszcze w głębokim pogaństwie. Stan na Pomorzu w tym czasie był mniej więcej taki, jak w Polsce w chwili przyjęcia chrztu przez Mieszka I w 966 r.

Głównymi ośrodkami kultu pogańskiego były szczególnie dwa bogate nadmorskie miasta: Wolin i Szczecin, gdzie znajdowały się bogato wyposażone i dość artystycznie urządzone świątynie pogańskie.

Bolesław Krzywousty wiedział dobrze, że najlepszą gwarancją przynależności Pomorza do Polski będzie zaprowadzenie tam trwałego chrześcijaństwa i włączenie tych ziem do polskiej organizacji kościelnej. Kościół bowiem był główną ostoją Państwa w XII wieku. Dlatego też, zobowiązał Krzywousty księcia Warcisława do ścisłej współpracy i pomocy w chrystianizacji tych ziem. I rzeczywiście pomoc tę otrzymał.

Głównym doradcą Krzywoustego i prawą jego ręką przy organizowaniu misji na Pomorzu Zachodnim był abp gnieźnieński Jakub ze Żnina (1119—1148), potomek rycerskiego rodu Pałuków, wywodzącego się od brata św. Wojciecha. Jakub znając misyjne tradycje św. Wojciecha, wyplanował całą kościelną akcję Krzywoustego względem Pomorza i dopilnował w ciągu swych długich rządów arcybiskupich, do całkowitego zrealizowania jej.

Już przed 1120 r. udawali się na Pomorze przygodni misjonarze, Po 1121 r. na Apostoła Pomorza Zachodniego i misjonarza tych ziem, upatrzył sobie Krzywousty misyjnego bpa dworskiego — Bernarda.

Biskupi dworscy w początkowych naszych dziejach, są to ci biskupi, którzy przebywali na polskim dworze, zostali-przez dwór królewski czy książęcy zaproszeni albo przyjęci, otrzymywali od dworu utrzymanie i zaopatrzenie i służyli potrzebom religijnym czy interesom państwowym kraju, zgodnie z wskazaniami panującego.

Ks. J. Umiński, wylicza wielu takich biskupów dworskich. Jedni z nich przybywali do naszego kraju i szli na służbę polskiego dworu z zamiarem pozostania tutaj na stałe, inni tylko na dłuższy lub krótszy okres czasu, jeszcze inni jak np. Otto z Bambergu tylko dla dokonania jakiegoś ściśle określonego zadania, na zlecenie panującego.

Bp Bernard pochodził z zamożnego rodu w Hiszpanii. Opuściwszy swą ojczyznę przybył do słonecznej Italii i tam przyłączył się do grupy

eremitów, żyjących wg reguły św. Romualda. Wkrótce zasłynął niezwykłą świętością i surowością życia, co skłoniło papieża, że mianował go biskupem, udzielając mu osobiste sakry biskupiej i powierzając mu rządy jednej z włoskich diecezji. Surowy tryb życia Bernarda oraz rządy diecezję w duchu reform pap. Grzegorza VII doprowadziły do rozłamu w diecezji. Część duchowieństwa, nieprzychylna reformom wypowiedziała Bernardowi posłuszeństwo. Zniechęcony tym stanem rzeczy, rozłamem i schizmą w diecezji, opuścił ją i wrócił do swojej pustelni.

Wśród eremitów, żywą była jeszcze pamięć o uczniach Romualdowych, którzy wyruszyli na misje do Polski i tam ponieśli śmierć męczeńską w Międzyrzeczu, oraz o abpie Brunonie z Kwerfurtu umęczonym wśród pogańskich Jądzwinów wraz z 18 towarzyszami pracy misyjnej († 1009). W ich ślady postanowił iść Bernard. W tym właśnie czasie Bolesław Krzywousty zwrócił się do pap. Kaliksta II (1119-1124) z prośbą o przysłanie do Polski biskupa. Kalikst II skierował wówczas swój wzrok na Bernarda. Bernard podjął się udania do Polski z wielką radością, wyruszając na dwór polskiego księcia bez zwłoki. Główne oparcie znalazł u swoich współbraci eremitów kazimierskich. Zarówno przez nich jak i przez samego Krzywoustego został przyjęty bardzo życzliwie i zaliczony w poczet biskupów dworskich. Widocznie bp Bernard budował wszystkich swoją pobożnością, skoro właśnie jego upatrzył sobie książe na apostoła i misjonarza Pomorza i przysłał go pierwszego biskupa zachodnio-pomorskiego. Darzył go Krzywousty całkowitym zaufaniem. Bernard nie zwlekając, pełen zapału i ducha Bożego wyprawił się na misje pomorską. Książę dodał mu w orszaku jako tłumacza kapelana Piotra, przewodnika i kilku ludzi do otoczenia i ewentualnej osłony. Bernard, w bardzo skromnym mniszym ubraniu i boso, przejęty przede wszystkim pragnieniem męczeństwa oraz wiarą w moc Ewangelii, podobnie jak wielu ascetycznych eremitów tego czasu bez żadnej okazałości zewnętrznej i splendoru, którym mogłby zaimponować pogańskim mieszkańcom Pomorza — udał się na misje.

Początkowo, powodzenie towarzyszyło pracy misyjnej Bernarda, skoro przedostał się poprzez pogańskie plemię Pyrzyczan aż do Wolina. Jednak skromny, pokorny i ubogi Bernard nie zaimponował bogatym i zmateralizowanym mieszkańcom Wolina. Wolinianie bowiem, byli dumni ze swych bogów, świątyni i wystawnie praktykowanego kultu. Dlatego też nieufnie i ze wzdargą przyjęli skromność i ubóstwo Bernarda i wyśmiali go zwłaszcza, że główną sprężyną nienawiści ludu względem Apostoła byli przebiegli i podstępni kapłani pogańscy ciesząc się wielkim szacunkiem wśród ludu. Przedstawili oni ludowi, że Bernard tak biedny przyszedł do nich po to, by ich wykorzystać i wzbogacić się. A kiedy Bernard w zapale apostolskim chwycił za topór i rzucił się na posąg pogański, jeszcze więcej naraził się kapłanom i ludowi. Wolinianie oburzeni tym do żywego, za namową swych kapłanów, wyrzucili Bernarda wraz z kapłanem tłumaczem, przewodnikiem i otoczeniem poza miasto, następnie wsadzili ich do łodzi, pozostawiając własnemu losowi. Nie wyrządzili im żadnej krzywdy, obawiając się zemsty księcia Bolesława, z którego polecenia Bernard przybywał. Tak więc, wyprawa misyjna bpa Bernarda spełzała na niczym. Nie mniej jednak rzuciła ona trwałe fundamenty i przygotowała teren pod przyszłą działalność misyjną św. Ottona bpa z Bambergu.

Niepowodzenie misji Bernardowej nie było tylko jego winą. Złożyło się na to szereg innych przyczyn. Bolesław Krzywousty zajęty był w tym czasie niespodziewanymi wypadkami na Rusi i przygotowaniem do wielkiej wojny połączonej z wyprawą na Włodzimierza Monomacha,

która rzeczywiście doszła do skutku w maju 1123 r. Książę, zajęty wydarzeniami na południowym wschodzie, nie mógł równocześnie zająć się całkowicie sprawami misji na północnym zachodzie. I tutaj właśnie leży najpoważniejsza przyczyna niepowodzenia wyprawy misyjnej Bernarda. Należało sprawę odłożyć na czas sposobniejszy a w międzyczasie przygotować odpowiednią ekipę misyjną, bo akcja chrystianizacji Pomorza zakrojona była na szerszą skalę.

Po nieudanej wyprawie misyjnej, Bernard wrócił spowrotem na dwór Krzywoustego i w niespełna pół roku później wyruszył do Bambergu, do bpa Ottona. Przedstawił mu kolejność chrystianizacji Pomorza oraz prośbę księcia Bolesława w tej sprawie z zapewnieniem udzielenia koniecznej pomocy i poparcia w akcji misyjnej a w razie potrzeby odpowiedniej osłony zbrojnej. Bernard podzielił się z Ottonem swoimi spostrzeżeniami i doświadczeniami z nieudanej wyprawy oraz wskazał błędy, których w przyszłości należało unikać. Omysłano więc i ułożono wspólnie nowy i skuteczny plan następnej misji, mającej wydać już trwalsze owoce.

Przez jakiś czas Bernard zatrzymał się w benedyktyńskim klasztorze św. Michała Arch. w Bambergu gdzie współpracował przy wprowadzeniu w pełni reformy kluniackiej w życie zakonne, budując wszystkich przykładem własnego, surowego życia. Wkrótce przybyli tam również jego bracia zakonnicy z Polski, skąd następnie wraz z nim powrócili do kraju, gdzie Bernard znowu działał jako biskup dworski — jak to wykazał ks. J. Umiński. Pracował przede wszystkim jako misjonarz na Rusi. Pracy tej nie zaniedbał nawet wówczas, gdy w czasie pobytu w Polsce, legata papieskiego Idziego bpa Tuskulum, w okresie między kwietniem 1123 r. a marcem 1125 r. utworzono w 1124 r. biskupstwo dla ziem nadodrzańskich z siedzibą w Lubuszu zwane później diecezją lubuską, a Bernard został jej pierwszym biskupem. Diecezja lubuska najmniejsza terytorialnie ze wszystkich ówczesnych diecezji w kraju, pomyślana była jako baza wypadowa dla ziem nadodrzańskich i terenów sąsiednich. Widocznie Bernardowi nie dawała pełnego zadowolenia, skoro chętnie i w latach późniejszych udawał się na misje na Ruś. Zapisał ten nie opuścił go nawet po nieudanej misji pomorskiej. Przedsiębiorczy i energiczny Biskup o zapale i duchu apostoelskim rwał się do pracy i nie znośił bezczynności.

Jako pierwszy bp lubuski zajął się Bernard przy pomocy oddanego sobie kleru, choć nie liczego zresztą i przeważnie zakonnego, do zorganizowania życia religijnego w diecezji. Dbał o nieliczne kościoły, wybudował kilka nowych i zabiegał o sprowadzenie dla pracy duszpasterskiej kleru, zwłaszcza swych współbraci zakonnych.

Był bardzo czynny. Brał żywy udział w społecznej działalności Kościoła w kraju. Stał wiernie przy boku abpa gnieźnieńskiego Jakuba. Na niego żalił się ces. Henryk II do papieża, że w sporze pomiędzy abpem gnieźnieńskim Jakubem a księciem Władysławem Wygnanćem stanął w opozycji, przeciwko księciu. W dniu 16 marca 1133 r. był Bernard współkonsekratorem kościoła PP. Norbertanek w Strzelinie, fundowanego przez kasztelana kruszwickiego i wojewodę kaliskiego Piotra.

Papież Innocenty III w bulli do biskupów polskich z dnia 4. VI. 1133 r. wymienia go jako bpa lubuskiego. Wspomina go także Długosz w swojej „Historii Polski”.



Więcej wiadomości o życiu i działalności bpa Bernarda niestety, nie posiadamy. Nieznany jest nawet dokładnie czas jego śmierci, oraz okoliczności. Powszechnie uważa się, że umarł pomiędzy rokiem 1147 a 1149. Niektórzy autorowie, zwłaszcza Niemieccy utrzymują, że ostatnie lata swego życia spędził w klasztorze św. Michała Arch. w Bambergu. Jest to niepodobnym, ponieważ klasztor tamtejszy był klaszturem benedyktynów, a bp Bernard należał do zakonu św. Romualda i nie ma żadnej wzmianki aby opuścił swój zakon. Dlatego należy przyjąć, że umarł w Polsce.

Z działalności jego możemy wyciągnąć wniosek tylko jeden: Polskę pokochał jak własną ojczyznę, jej poświęcił najpiękniejsze swoje lata, oddając wszystkie swe siły dla jej usług. Swą działalność i poświęcenie przypieczętował także śmiercią na posterunku.

*) Opracowano na podstawie: Monumenta Poloniae Historica II, (Ebo: Vita Ottonis); Tyc T.: Polska a Pomorze za Krzywoustego w: Roczniki Historyczne 1926; Umiński J. ks., Rola Bolesława Krzywoustego w uchrześcijanieniu Zachodniego Pomorza, w: Collectanea Theologica r. XXI i XXII.

Za pozwoleniem Władzy Duchownej

Wydaje Kuria Biskupia w Gorzowie Wlkp.

Druk: Gorzowska Drukarnia Akcydensowa w Gorzowie Wlkp.

Zam. — 1602 L-4 — Nakład 1.200